



**Rzecznik
Finansowy**

www.rf.gov.pl

Aleksandra Wiktorow

Warszawa, 21 kwietnia 2017 r.

RF/108/17/TML



de

**Pani Prof.
Małgorzata Gersdorf
Pierwszy Prezes
Sądu Najwyższego
Pl. Krasińskich 2/4/6
00-951 Warszawa 41**

Działając na podstawie art. 60 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2016 r. poz. 1254 z późn. zm.) przesyłam w załączeniu wniosek o podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały mającej na celu rozstrzygnięcie istniejących w orzecznictwie sądów rozbieżności co do wykładni prawa w odniesieniu do zagadnienia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wynikającą z naruszenia dobra osobistego osób najbliższych poszkodowanego, który doznał poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, w tym co do objęcia tego rodzaju świadczenia przez obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych

Rzecznik Finansowy

Aleksandra Wiktorow
Aleksandra Wiktorow

Załącznik:

- wniosek o podjęcie uchwały.



**Rzecznik
Finansowy**

www.rf.gov.pl

Aleksandra Wiktorow

Warszawa, kwietnia 2017 r.

RF/ /17/TML

**Sąd Najwyższy
Izba Cywilna
Pl. Krasińskich 2/4/6
00-951 Warszawa 41**

WNIOSEK RZECZNIKA FINANSOWEGO

Działając na podstawie art. 60 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2016 r. poz. 1254 z późn. zm.) wnoszę o podjęcie uchwały mającej na celu rozstrzygnięcie istniejących w orzecznictwie sądów rozbieżności co do wykładni prawa, zawierającej odpowiedź na pytanie:

Czy w razie poważnego uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia osobom najbliższym poszkodowanego może przysługiwać na podstawie art. 448 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne z tytułu naruszenia ich własnego dobra osobistego?

a na wypadek udzielenia pozytywnej odpowiedzi na to pytanie:

Czy w świetle art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 2060 z późn. zm.) świadczenie ubezpieczyciela w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę z tytułu naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych poszkodowanego, który doznał poważnego uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia?

UZASADNIENIE

Rzecznik Finansowy zaobserwował w ramach swojej działalności, której zasady reguluje ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (Dz. U. z 2016 r. poz. 892 z późn. zm.), rozbieżność stanowisk judykatury w odniesieniu do niezwykle istotnego problemu związanego z wykładnią art. 448 w zw. z art. 23 i art. 24 § 1 k.c. Wiąże się on z rozstrzygnięciem zagadnienia odnoszącego się do tego, czy w razie poważnego uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia osobom najbliższym poszkodowanego może przysługiwać na podstawie art. 448 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne z tytułu naruszenia ich własnego dobra osobistego.

Rozbieżność w sądowej wykładni prawa ma również miejsce w odniesieniu do normy wynikającej z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 2060 z późn. zm.; dalej: „ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych”). Na tym tle sądy dochodzą bowiem do różnych wniosków w kontekście tego, czy świadczenie ubezpieczyciela w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę z tytułu naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych poszkodowanego, który doznał poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Rozbieżność w wykładni art. 448 w zw. z art. 23 i art. 24 k.c.

W celu wykazania wymaganej przez art. 60 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym przesłanki rozbieżności w wykładni prawa ujawnionej w orzecznictwie sądów, poniżej zostaną odrębnie przedstawione orzeczenia, w których zaprezentowano wykładnię norm prawnych zakładającą niedopuszczalność dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego przez bliskich osób poszkodowanych w wyniku czynu niedozwolonego oraz te orzeczenia, które prezentują odmienny punkt widzenia.

POGLĄD NEGATYWNY

- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 5 kwietnia 2013 r. (I ACa 1143/12).

W niniejszej sprawie zadośćuczynienia pieniężnego od ubezpieczyciela sprawcy szkody dochodzili rodzice małoletniej, która została potrącona przez samochód, na skutek czego znajduje się w stanie stan minimalnej świadomości. Odnosząc się do zarzutu apelacji dotyczącego odmowy uznania przez sąd pierwszej instancji, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów (w postaci szczególnej więzi rodziców z dzieckiem w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, prawa do niezakłóconego życia rodzinnego, spokoju duchowego, poczucia dumy i radości z życia i rozwoju dziecka oraz prawa do szczęścia rodzinnego) Sąd wskazał, że w świetle art. 23 k.c. pojęcie dóbr osobistych ma charakter normatywny – za dobra osobiste mogą być uznane wyłącznie te wartości, które podlegają ochronie

prawnej. Tym samym, mimo że np. miłość do członków rodziny, chociaż bezspornie mieści się w formule wartości aprobowanych w społeczeństwie, nie jest uznawana co do zasady za dobro osobiste. Ponadto środki ochrony przysługują według prawa polskiego wyłącznie bezpośrednio poszkodowanym czynami deliktowymi, a więc tym, przeciw którym skierowane było działanie sprawcze. Pośrednio poszkodowanym przysługują roszczenia jedynie w wypadkach wskazanych w ustawie (art. 446 k.c.) W tej sytuacji nie można podzielić stanowiska powodów, że w wyniku wypadku drogowego z udziałem ich córki, skutkującego trwałą niepełnosprawnością dziecka, zostały naruszone ich dobra osobiste wymienione w apelacji.

- Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 16 stycznia 2015 r. (I ACa 1430/14).

Z transkrypcji wygłoszonego uzasadnienia wynika, iż Sąd uznał za zasadny zarzut naruszenia art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c., co polegało na ustaleniu, że sprawca wypadku drogowego, w wyniku którego poważnych obrażeń ciała doznali rodzice powoda, jest biernie legitymowany w zakresie naruszenia dobra osobistego i odpowiedzialności majątkowej na podstawie art. 448 k.c. W tej sprawie zachowanie naruszydiciela dobra osobistego polegało na naruszeniu ciała i rozstroju zdrowia, ale rodziców powoda, a nie jego samego. Podstawę odpowiedzialności majątkowej za wyrządzoną takim działaniem szkodę i krzywdę może zatem stanowić art. 445 k.c.. Powód nie jest natomiast legitymowany do uzyskania zadośćuczynienia, w tym również na podstawie art. 448 k.c. Przepis art. 24 § 1 k.c. stanowi bowiem, że domagać się ochrony może ten, czyje dobro osobiste zostało zagrożone cudzym działaniem.

- Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 29 września 2016 r. (I ACa 1022/16).

Z powództwem o zapłatę zadośćuczynienia wystąpili przeciwko ubezpieczycielowi sprawcy wypadku drogowego, w wyniku którego ich mąż i ojciec doznał niedowładu czterokończynowego, afazji i encefalopatii. W uzasadnieniu orzeczenia podkreślono, że brak jest w polskim prawie generalnej normy prawnej chroniącej interesy osób pośrednio poszkodowanych, naruszone wskutek zdarzenia szkodzącego. Poszkodowanym w sensie prawnym jest osoba, która doznała szkody podlegającej kompensacji i przeciwko której bezpośrednio było skierowane zdarzenie sprawcze spełniające przesłanki czynu niedozwolonego. Art. 446 k.c. zawiera wyczerpujący katalog środków przysługujących osobom trzecim w związku ze zdarzeniem szkodzącym i aktualizujących się wyłącznie w przypadku śmierci bezpośrednio poszkodowanego. Dopuszczalność kompensowania krzywdy pośrednio poszkodowanych mogłaby opierać się wyłącznie na kanwie konstrukcji naruszenia ich dóbr osobistych, co w istocie zakłada przekształcenie pośrednio poszkodowanego w bezpośrednio poszkodowanego. Koncepcja ta stanowi jednak obejście art. 445 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie doznania krzywdy zadośćuczynienia może domagać się bezpośrednio poszkodowany, czyli ten, kto doznał uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Kierunek, w jakim zmierza koncepcja kompensowania szkód na osobie w oparciu o przepisy dotyczące majątkowej ochrony dóbr osobistych, podważa w istocie sens istnienia art. 445 i art. 446 § 4 k.c., czyniąc je zbędnymi. Sądy nie powinny zastępować ustawodawcy, zwłaszcza jeśli nowe koncepcje w zakresie kompensaty szkody

niemajątkowej przełamywałyby zasadę, że odszkodowanie przysługuje jedynie bezpośrednio poszkodowanemu, a innym osobom – tylko wówczas i w takim zakresie, jaki przewidują to wyraźne normy prawne. Poważny rozstrój zdrowia bezpośrednio poszkodowanego, wpływający na więzi z członkami jego rodziny (postrzegane jako ich dobro osobiste), jest w istocie zdarzeniem nieznanym kodeksowi cywilnemu jako źródło roszczeń dla podmiotów innych niż ten, którego uszczerbek dotknął. W niniejszej sprawie wniesiona została skarga kasacyjna, którą zarejestrowano w Sądzie Najwyższym pod sygn. V CSK 67/17.

- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 1 grudnia 2016 r. (I ACa 601/16).

W niniejszej sprawie zadośćuczynienia pieniężnego od ubezpieczyciela sprawcy szkody dochodziła matka dziecka, które w piątym tygodniu życia uczestniczyło w wypadku drogowym, na skutek którego doznało ono m.in. niedowładu połowicznego, poważnych zaburzeń rozwoju psychoruchowego oraz padaczki pourazowej. W ocenie Sądu nie ma podstaw do przyjęcia poglądu, że można wyodrębnić dobro osobiste w postaci prawa do istnienia niezakłóconych relacji rodzinnych oraz prawa do realizacji osobistych planów, w tym prawa do aktywności zawodowej. Konieczność posługiwania się obiektywnymi kryteriami, odwołującymi się do przyjętych w społeczeństwie ocen, oraz otwartość katalogu dóbr osobistych, przy braku ich ustawowej definicji, wskazuje na konieczność zachowania umiaru w przyjmowaniu co jest dobrem osobistym. Uznanie pewnej wartości niemajątkowej za dobro osobiste będzie prowadzić do traktowania jej jako dobra osobistego każdego człowieka. Inaczej rzecz ujmując, albo więzi rodzinne będą uznane za dobra osobiste człowieka, bez względu na ich realną siłę i trwałość, gdyż są związane z naturą człowieka jako takiego i niezależne od jego woli, albo nimi nie będą. Tylko w tym pierwszym przypadku więzi rodzinne będą podlegać ochronie na zasadzie art. 448 w zw. z art. 23 k.c., przy czym uwzględnienie zróżnicowania siły tych więzi będzie możliwe jedynie na płaszczyźnie wysokości zadośćuczynienia. A zatem nie można przyjąć, jak wyraził to Sąd Najwyższy w wyroku o sygn. II CSK 719/15, że nie każde więzi rodzinne będą mogły być uznane za dobro osobiste objęte ochroną prawną skuteczną *erga omnes* i że możliwa jest obiektywna weryfikacja ich istnienia. Oczekiwanie od sądów obiektywnej oceny takich sytuacji jest zadaniem prowadzącym do bardzo daleko posuniętej rozbieżności w orzecznictwie i zaprzeczeniem konstrukcji dóbr osobistych. Niewątpliwie siła i trwałość więzi emocjonalnych mają charakter subiektywny i bardzo względny. W kontekście tendencji do poszerzania katalogu dóbr osobistych w związku ze wzrostem poziomu życia społecznego, rozwojem cywilizacyjnym i komfortem życia każdego człowieka Sąd podkreślił, że dążenie do tego komfortu jest prawem jednostki, ale nie może być uznane za dobro osobiste. Małżeństwo, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej, co oznacza, że są dobrami prawnie chronionymi, ale nie może to automatycznie oznaczać, że relacje rodzinne są dobrem prawnie chronionym, a tym bardziej dobrem osobistym. Nie można pominąć także i tego, że więzi rodzinne jako takie nie mają charakteru osobistego w tym sensie, że są zawsze więzami interpersonalnymi, których istnienie zależy od zachowania innego podmiotu.

- Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 29 grudnia 2016 r. (I ACa 1458/16).

W niniejszej sprawie jedyna córka powodów doznała na skutek wypadku drogowego ciężkich obrażeń ciała skutkujących stanem wegetatywnym. Uwzględniając charakter kodeksowych zasad rekompensowania szkód na osobie w kontekście uwarunkowań historycznych kształtujących ten system Sąd opowiedział się za poglądem przeciwnym możliwości dochodzenia przez osoby bliskie zadośćuczynienia w związku z doznaniem krzywdy przez bezpośrednio poszkodowanego. W prawie polskim brak jest bowiem generalnej normy prawnej chroniącej interesy osób pośrednio poszkodowanych. Sąd nie zgodził się przy tym z wywodem Sądu Najwyższego zawartym w wyroku o sygn. II CSK 719/15. Koncepcja kompensowania krzywdy pośrednio poszkodowanych na podstawie art. 448 k.c. stanowi poniekąd obejście art. 445 § 1 i art. 446 § 4 k.c., czyniąc je zbędnymi. Sądy poprzez swoją działalność orzeczniczą nie powinny zastępować ustawodawcy. Sięganie do mechanizmów ochrony dóbr osobistych stwarza zaś ryzyko sztucznego poszerzania ich katalogu oraz powstania zamętu w zakresie kryteriów decydujących o intensywności naruszenia tych dóbr uzasadniającej majątkową kompensację.

Do wyroku zgłoszono zdanie odrębne, w uzasadnieniu którego zaznaczono, że więź rodzinna i emocjonalna stanowi dobro osobiste, a jej naruszenie uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia. Naruszenie to może przy tym nastąpić również na skutek poważnego uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego, gdy stopień dysfunkcji psychofizycznych jest tak znaczny, że nawiązanie lub utrzymanie więzi między osobami bliskimi jest w większości sfer odpowiadających za ich jakość obiektywnie niemożliwe. Sytuacja bliskich osoby pozostającej w stanie wegetatywnym jest w istocie zbliżona do sytuacji osób, które na skutek czynu niedozwolonego utraciły swoich bliskich. Z kolei art. 448 k.c. nie różnicuje możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdy wynikłe z naruszenia dóbr osobistych ze względu na bezpośredni czy pośredni sposób dokonanego naruszenia. Przekonujące jest ponadto stanowisko, że naprawieniu podlega każda szkoda, która pozostaje w normalnym związku przyczynowym z bezprawnym zachowaniem sprawcy.

- Postanowienie Sądu Najwyższego z 5 stycznia 2017 r. (I CSK 444/16).

Orzeczeniem tym Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8 stycznia 2016 r. (I ACa 442/15). W sprawie tej sąd *meriti* stwierdził naruszenie przez pozwany szpital obowiązujących standardów diagnostyki i leczenia, do czego doszło w związku z doznaniem przez pacjenta udarem mózgu. Wskutek tego poszkodowany nie mówi, nie chodzi i jest całkowicie niezdolny do samodzielnej egzystencji. Sąd Apelacyjny uznał, że więzi rodzinnych uznawanych za osobne dobro osobiste nie należy utożsamiać z uprawnieniem, a w zasadzie stanem zadowolenia z udanego pożycia rodzinnego, które przez sąd pierwszej instancji nazwane zostało wprost prawem cieszenia się z niezakłóconego życia rodzinnego. Skoro żadna z osób występujących po stronie czynnej nie utraciła najbliższego członka rodziny, zachowała się więc więź rodzinna, która jako taka stanowi przedmiot ochrony przewidzianej w art. 448 k.c. Niezależnie więc od trudnej sytuacji życiowej każdego z powodów, wymagającej znacznie większego poświęcenia i wysiłku w utrzymaniu relacji rodzinnych, tego rodzaju więź została

jednak zachowana i mogła być, mimo wszystko, utrzymywana w sposób wypełniający wynikające z niej potrzeby emocjonalne. Pozytywny albo negatywny, nawet skrajnie, stan emocji człowieka, ani też podejmowane przez niego działania, nie stanowią osobnych dóbr osobistych.

Odnosząc się do skargi kasacyjnej opartej na przyczynach kasacyjnych wskazanych w art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c. Sąd Najwyższy uznał, że żadna z nich w istocie nie zachodzi. Do kwestii, o których mowa w tym przepisie, nie należy wyklądania art. 23 w zw. z art. 448 k.c. w kontekście sposobu stosowania instrumentów prawnych służących ochronie dóbr osobistych w sprawach o stanach faktycznych podobnych do istniejącego w rozpatrywanym przypadku, ponieważ zostały one już dostatecznie wyjaśnione w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Wynika z nich ugruntowany pogląd, że zdarzeniem uzasadniającym roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia na podstawie wskazanych wyżej regulacji jest zerwanie więzi rodzinnych wywołane śmiercią osoby bliskiej w wyniku deliktu. Nie zachodzi także oczywista zasadność skargi polegająca na istnieniu niewątpliwej, widocznej na pierwszy rzut oka, sprzeczności wykładni lub zastosowania prawa z brzmieniem przepisów lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji.

- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 18 stycznia 2017 r. (I ACa 1103/16).

W niniejszej sprawie zadośćuczynienia pieniężnego od ubezpieczyciela sprawcy szkody dochodzili rodzice małoletniego, który został potrącony przez samochód, na skutek czego doznał niedowładu czterokończynowego i encefalopatii otępiennej. Sąd Apelacyjny wskazał, że jak dotychczas odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych została przesądzona w judykaturze jedynie w przypadku naruszenia dobra w postaci prawa do życia w rodzinie w sytuacji, gdy doszło do śmierci osoby bliskiej przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. Przyjąć należy, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów, które w pozwie określone zostały jako prawo do życia w pełnej rodzinie oraz realizowania się w roli rodzica, a w apelacji – jako prawo do cieszenia się niezakłóconym życiem rodzinnym. Rodzina powodów w dalszym ciągu jest pełna, a oni sami mogą nadal realizować się w roli rodziców, choć po wypadku syna wartości te niewątpliwie uległy zmianie, co nie oznacza, że nie występują. W sensie obiektywnym nie można przyjąć, by dobrem osobistym było prawo do cieszenia się niezakłóconym życiem rodzinnym. Takiej gwarancji nie ma bowiem żaden rodzic, a może to być jedynie głębokie i w każdej rodzinie uzasadnione życzenie. Oceny tej nie może zmienić pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku o sygn. II CSK 719/15, bowiem dotyczy on innego stanu faktycznego, żądanie skierowane zostało do sprawcy deliktu i inaczej określone zostało naruszone dobro osobiste. Stąd też nie ma potrzeby rozpatrywania dopuszczalności dochodzenia naruszenia dóbr osobistych przez osobę tzw. pośrednio poszkodowaną w wyniku czynu niedozwolonego.

POGLĄD POZYTYWNY

- Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 17 września 2013 r. (I ACa 840/13).

Wyrok ten dotyczył skutków błędu medycznego polegającego na niewłaściwej opiece pooperacyjnej, wskutek czego młoda kobieta samotnie wychowująca dzieci w wieku 3 i 4 lat doznała obrzęku mózgu, a następnie znalazła się w utrwalonym stanie wegetatywnym.

W świetle opinii biegłych strata matki destrukcyjnie wpłynęła na rozwój psychiczny dzieci, prowadząc do trudności adaptacyjnych, emocjonalnych i uczuciowych. Sąd pierwszej instancji (SO we Wrocławiu w wyroku z 4 kwietnia 2013 r., I C 685/11) stwierdził w związku z tym naruszenie dobra osobistego małoletnich w postaci więzi rodzinnej i emocjonalnej, przyznając z tego tytułu zadośćuczynienie pieniężne. Sąd Apelacyjny pogląd ten zaakceptował i podtrzymał zaskarżone rozstrzygnięcie.

- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 13 listopada 2015 r. (I ACa 482/15).

Stan faktyczny niniejszej sprawy związany był błędem okołoporodowym skutkującym dziecięcym porażeniem mózgowym syna powodów. Sąd podniósł w uzasadnieniu, że katalog dóbr osobistych nie ma charakteru zamkniętego, ponieważ zaś dobra te pozostają w ścisłym związku ze sferą osobistą człowieka w orzecznictwie aprobowany jest obecnie pogląd o zasadności udzielania ochrony prawnej dla konkretnych przejawów życia prywatnego jednostki, które stanowią emanację przysługujących każdej jednostce dóbr osobistych. Rodzicielstwo (macierzyństwo, ojcostwo) jest naturalną i społecznie aprobowaną potrzebą, dzięki której realizują się także wielorakie funkcje jednostki. Prawo do posiadania rodziny, w której jej członkowie nawiązują silne, trwałe i głębokie relacje emocjonalne, społeczne i gospodarcze, co do zasady nie powinno być zakłócanie, zaś negatywna ingerencja w tę sferę stanowi naruszenie dobra osobistego. W realiach rozstrzyganej sprawy powodowie jako rodzina tworzą i pielęgnują pozytywne relacje, darzą się uczuciem, troszczą się o siebie i dzieci, jednakże z uwagi na niepełnosprawność fizyczną i psychiczną ich syna więzi z nim są bardzo trudne emocjonalnie, niesatysfakcjonujące, okupione ciężką pracą, bólem i cierpieniem oraz ciągłą troską i obawą o przyszły los dziecka. Wynikająca z tego krzywda wymaga kompensacji zadośćuczynieniem pieniężnym.

- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18 stycznia 2016 r. (VI ACa 1405/14).

Orzeczenie to dotyczyło błędu okołoporodowego i wadliwej opieki nad noworodkiem, co skutkowało jego encefalopatią, padaczką i opóźnionym rozwojem psychoruchowym. W uzasadnieniu wyroku podkreślono, że więzi rodzinne kwalifikowane są w orzecznictwie jako dobro osobiste w rozumieniu art. 23 k.c., a w razie ich naruszenia uprawnieni mają prawo dochodzenia zadośćuczynienia ustalonego na podstawie art. 448 k.c. W sprawie tej doszło do naruszenia dobra osobistego zdefiniowanego jako naruszenie więzi rodzinnych w postaci prawa do niezakłóconego życia w pełnej rodzinie, mimo że więzy rodzinne nie zostały zerwane. Jednakże skutek zawinionego uchybienia personelu medycznego pozwanego szpitala w postaci urodzenia się dziecka w głębokim stanie upośledzenia pozbawia powodów realnej możliwości budowania, pielęgnowania oraz kształtowania prawidłowych relacji rodzinnych. Zostali oni zatem faktycznie pozbawieni tego prawa. Przyjmując obiektywne kryteria, skala i charakter negatywnych cierpień rodziców, którzy codziennie muszą patrzeć na krzywdę swojego dziecka, jest znaczna. W niniejszej sprawie Sąd Najwyższy przyjął do rozpoznania skargę kasacyjną (I CSK 472/16).

- Wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z 17 czerwca 2016 r. (I C 223/12).

Wyrokiem tym przyznane zostało zadośćuczynienie pieniężne na rzecz powodów, których córka doznała rozstroju zdrowia i opóźnienia w rozwoju na skutek błędu

okołoporodowego po stronie pozwanego podmiotu leczniczego. Sąd wskazał, że tym samym działaniem, którym szkodę wyrządzono szkodę małoletniej, wyrządzona została też szkoda jej rodzicom. Skutkiem zaniedbań po stronie personelu szpitala było bowiem urodzenie się dziecka w ciężkim stanie zdrowia, a następnie konieczność zapewnienia mu właściwego leczenia i rehabilitacji, na których to działaniach skupiło się życie jego rodziców. Sytuacja ta spowodowała, że dobro osobiste rodziców małoletniej, jakim jest prawo do spokojnego, niezakłóconego rodzicielstwa, zostało naruszone. Wyrok ten jest prawomocny.

- Wyrok Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2016 r. (II CSK 719/15).

Rozpoznając skargę kasacyjną powódki – matki chłopca, który w wyniku niedotlenienia okołoporodowego doznał dziecięcego czterokończynowego porażenia dziecięcego – od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 17 czerwca 2015 r. (I ACa 1804/14), oddalającego powództwo o zapłatę zadośćuczynienia, Sąd Najwyższy stwierdził, że więź rodziców z dzieckiem stanowi dobro osobiste w rozumieniu art. 23 k.c. Dobro to może zostać naruszone przez doprowadzenie do poważnego i trwałego inwalidztwa dziecka, na skutek którego jest ono niezdolne do samodzielnej egzystencji, wykonywania podstawowych czynności życiowych i nawiązania typowej dla więzi rodzinnej relacji z rodzicami. Nie ma przy tym podstaw do rozróżnienia między zerwaniem więzi rodzinnej na skutek śmierci a niemożnością jej nawiązania z uwagi na poważny uszczerbek na zdrowiu, gdyż w każdym z tych przypadków dochodzi do naruszenia dobra osobistego, choć z różną intensywnością. Sąd Najwyższy podkreślił ponadto, że ten sam czyn niedozwolony może być źródłem krzywdy dla różnych osób, a w przypadku ciężkiego uszczerbku na zdrowiu doznanego przez osobę najbliższą krzywdą wyrządzoną rodzicom jest niemożność nawiązania typowej więzi rodzinnej ze swoim dzieckiem. Brak jest zaś podstaw do zaakceptowania założenia, jakoby osoby pośrednio poszkodowane nie mogły dochodzić ochrony prawnej na zasadach ogólnych, skoro prawo polskie nie zna koncepcji bezprawności względnej. Obowiązuje w nim zasada pełnej kompensacji szkody, a ograniczeniem odpowiedzialności jest adekwatny związek przyczynowy. Również na płaszczyźnie konstytucyjnej zasady równości trudno byłoby zgodzić się ze stanowiskiem odmawiającym osobie pośrednio poszkodowanej prawa do kompensacji szkody, jeżeli przedmiotem naruszenia była wartość ściśle z nią związana. Do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej wystarczy normalny związek przyczynowy między zdarzeniem sprawczym a powstaniem uszczerbku u jakiejkolwiek osoby, nie musi on przy tym mieć charakteru bezpośredniego. Trwałe kalectwo dziecka, jak w rozpoznawanej sprawie, jest zaś źródłem przeżyć psychicznych dla rodziców, co pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą wyrządzoną dziecku.

- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 21 grudnia 2016 r. (I ACa 617/16).

Z powództwem o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do cieszenia się z niezakłóconego życia rodzinnego wystąpiła małoletnia, której młodsza siostra doznała w wyniku wypadku drogowego poważnych obrażeń ciała, na skutek których jest niezdolna do samodzielnej egzystencji. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd podzielił poglądy przedstawione przez Sąd Najwyższy w wyroku o sygn. II CSK 719/15 – więź między osobami najbliższymi, z których jedna doznała poważnego i trwałego inwalidztwa, należy do

kategorii dóbr osobistych, brak jest przy tym podstaw do czynienia dyferencjacji między zerwaniem więzi rodzinnej wskutek śmierci a niemożnością jej nawiązania z uwagi na poważny uszczerbek na zdrowiu. Sąd stwierdził jednocześnie, że w przypadku powódki nie doszło do naruszenia więzi rodzinnej istniejącej między siostrami. Ich bliska relacja została bowiem po wypadku utrzymana, a nawet uległa wzmocnieniu. Rodzina nie rozpadła się, ani też nie stała się dysfunkcyjna. W złożonych wyjaśnieniach powódka nie wskazała na negatywne konsekwencje związane z funkcjonowaniem w rodzinie. Skoro zatem nie doszło do naruszenia emocjonalnej więzi rodzinnej między nią a siostrą, brak jest podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia.

- Wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2017 r. (V CSK 291/16).

Sąd Najwyższy odrzucił skargę kasacyjną pozwanego zakładu ubezpieczeń od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 27 stycznia 2016 r. (I ACa 1516/15), na mocy którego małoletnim dzieciom, których ojciec doznał na skutek wypadku drogowego poważnych obrażeń ciała uniemożliwiających realny kontakt z otoczeniem, przyznane zostało zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dobra osobistego w postaci więzi emocjonalnej łączącej osoby bliskie. W ustnych motywach rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy podkreślił, że skład orzekający w pełni podziela stanowisko zaprezentowane w wyroku o sygn. II CSK 719/15. Do dnia wniesienia niniejszego wniosku pisemne uzasadnienie nie zostało zamieszczone na stronie internetowej Sądu Najwyższego.

Problem majątkowej ochrony dóbr osobistych osób najbliższych poszkodowanego, który doznał poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia

a) katalog dóbr osobistych

Przepisy kodeksu cywilnego nie definiują pojęcia „dobra osobiste”, przyjmując jednak można za Adamem Szpunarem, że jest to powszechnie uznana w danym społeczeństwie wartość niemajątkowa związana z osobowością człowieka (*Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979, s. 106). Przewidziany w art. 23 k.c. katalog dóbr osobistych ma charakter otwarty. Tym samym wraz ze zmianami stosunków społecznych pewne wartości mogą zostać uznane za dobra osobiste, te zaś, które były w taki sposób postrzegane w przeszłości, mogą ten przymiot utracić. Wśród niewymienionych w art. 23 k.c. postaci dóbr osobistych potwierdzonych przez orzecznictwo i doktrynę można wskazać m.in. godność, nietykalność cielesną, kult po zmarłej osobie bliskiej, prawo do prywatności czy prawo do korzystania z nieskażonego środowiska. Zjawisko stopniowego rozszerzania się katalogu dóbr osobistych wpisuje się w proces intensyfikacji majątkowej ochrony tych dóbr, co wydaje się być przejawem swoistego nadrabiania zaszłości historycznych, związanych z negatywną oceną roszczeń o naprawienie krzywdy moralnej w okresie PRL (por. w szczególności uchwała SN z 15 grudnia 1951 r., C 15/51, i uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 29 stycznia 1957 r., I CO 37/56).

Wartością, która w ostatnich latach coraz mocniej ugruntowuje swoją pozycję jako podlegające ochronie cywilnoprawnej dobro osobiste, jest prawo do życia rodzinnego.

Ma to swoje silne zakotwiczenie zarówno w normach rangi konstytucyjnej, jak i w doniosłym znaczeniu powszechnie przydawanemu rodzinie jako podstawowej komórce społecznej. Konstytucja RP przewiduje, że rodzina, małżeństwo, macierzyństwo i rodzicielstwo pozostają pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej (art. 18). Małżeństwo i rodzina zajmują zatem szczególnie wysoką pozycję w hierarchii wartości konstytucyjnych (por. wyrok TK z 4 maja 2004 r., K 8/03), podobnie jak i dobro dziecka (por. wyrok TK z 28 kwietnia 2003 r., K 18/02). Zgodnie natomiast z art. 47 Konstytucji każdy ma prawo do ochrony życia rodzinnego. Przepis ten zakłada istnienie gwarancji dla sfery prywatności życia rodzinnego, chroniącej jej przed bezpodstawną ingerencją z zewnątrz, a także nakazuje ustawodawcy budowanie barier prawnych ograniczających zagrożenia ze strony czynników postronnych. Treść tej ochrony powinna być tak ukształtowana, aby zapewnić harmonijne funkcjonowanie stosunków rodzinnych dla dobra wszystkich jej członków (por. W. Borysiak, komentarz do art. 47, w: *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016).

Również Europejska Konwencja Praw Człowieka przewiduje, że każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego (art. 8). Powszechna Deklaracja Praw Człowieka stwierdza zaś, że nie wolno ingerować samowolnie w czyjekolwiek życie prywatne, rodzinne i domowe, a każdy człowiek ma prawo do ochrony prawnej przeciwko takiej ingerencji (art. 12). Z kolei Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych zakłada, że nikt nie może być narażony na samowolną lub bezprawną ingerencję w jego życie rodzinne, czemu odpowiada prawo każdego do ochrony prawnej przed tego rodzaju ingerencjami i zamachami (art. 17), zaś rodzina, jako naturalna i podstawowa komórka społeczeństwa, ma prawo do ochrony ze strony społeczeństwa i państwa (art. 23).

Oczywiście brak podstaw do stwierdzenia, że każde prawo konstytucyjne musi zostać uznane za dobro osobiste. Z całą pewnością rodzina ma jednak pierwszorzędne znaczenie dla bytu i funkcjonowania społeczeństwa, będąc naturalnym i niezastąpionym elementem struktury społecznej. Powszechna społeczna aprobata dla wartości rodzinnych oraz doniosłe znaczenie więzi rodzinnych w życiu człowieka wydają się zatem w istotny sposób sprzyjać zaliczeniu prawa do życia w rodzinie do katalogu dóbr osobistych. Warto przy tym nadmienić, że Polacy nieodmiennie wskazują na szczęście rodzinne jako najważniejszą wartość w ich codziennym życiu (78 % według badania CBOS „Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie”, 2013 r.). Również najwyższy poziom zadowolenia przypisujemy rodzinie – 95 % osób jest zadowolonych ze swoich dzieci, a 88 % z małżeństwa (badanie CBOS „Zadowolenie z życia”, 2017 r.).

Dokonana w 2008 r. nowelizacja art. 446 k.c., polegająca na dodaniu § 4 przewidującego możliwość przyznania zadośćuczynienia pieniężnego na rzecz najbliższych członków rodziny w razie śmierci poszkodowanego, wpłynęła na ugruntowanie się linii orzecniczej, w świetle której również wcześniej istniała podstawa prawna przyznania zadośćuczynienia. Śmierć osoby najbliższej powoduje bowiem naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym, co z kolei może uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (uchwały SN z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, i z 13 lipca

2011 r., III CZP 32/11, oraz wyroki z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, z 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, z 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11). Co znamienne, w poszczególnych orzeczeniach Sąd Najwyższy określał naruszone w ten sposób dobro osobiste w rozmaity sposób, jako „więź” (między rodzicami a dzieckiem), „więź rodzinną (której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy)”, „prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi”, więź emocjonalną” (łącząca osoby bliskie) czy „szczególną więź emocjonalną” (między członkami rodziny). W uzasadnieniu postanowieniu z 27 czerwca 2014 r. (III CZP 2/14) Sąd Najwyższy stwierdził jednak, że rozbieżność w ujmowaniu dobra osobistego podlegającego ochronie w przypadku śmierci osoby bliskiej ma charakter pozorny i nie powoduje rozbieżności w stosowaniu prawa.

Naruszenie życia rodzinnego w stopniu uzasadniającym możliwość sięgnięcia do środków prawnych przewidzianych w art. 448 k.c. odnosi się – w świetle orzecznictwa sądów ukształtowanego na przestrzeni ostatnich lat – również do innych kategorii spraw, takich np. jak zamiana noworodków po porodzie. Przypadki takie bywają odkrywane zazwyczaj dopiero po wielu latach, powodując daleko idące konsekwencje dla członków obu rodzin i wpływając na osłabienie lub wręcz zerwanie dotychczasowych więzi rodzinnych, co w dużej mierze wynika z trudności w przystosowaniu się do nowej, skomplikowanej i konfliktogennej sytuacji. Uznaje się w związku z tym, że tak osobom bezpośrednio dotkniętym taką zamianą, jak i ich rodzicom i rodzeństwu należne jest zadośćuczynienie pieniężne z tytułu naruszenia dóbr osobistych w postaci prawa do wychowywania się w biologicznej rodzinie, wychowywania biologicznego potomstwa i wychowywania się z biologicznym rodzeństwem czy niezmałowanych relacji z dzieckiem, rodzicem lub rodzeństwem w wieku dojrzałym (zob. wyroki SO w Warszawie z 2 kwietnia 2009 r., I C 1673/02, SA w Rzeszowie z 8 marca 2012 r. I ACa 4/12, SA w Katowicach z 17 kwietnia 2013 r., I ACa 155/13). Sąd Najwyższy potwierdził w swoim orzecznictwie, że dokonanie w placówce służby zdrowia zamiany noworodków po porodzie jest czynem bezprawnym, który skutkuje naruszeniem dóbr osobistych członków dotkniętych tym rodzin. Stwierdził jednocześnie, że art. 448 k.c. w brzmieniu obowiązującym obecnie nie ma zastosowania do zobowiązań powstałych na skutek naruszenia dóbr osobistych przed dniem 28 grudnia 1996 r., bowiem zamiana noworodków jest działaniem jednorazowym, stąd też liczy się moment, w którym doszło do zdarzenia, a nie moment dowiedzenia się o nim przez poszkodowanych (zob. wyroki SN z 17 kwietnia 2013 r., I CSK 485/12, z 18 czerwca 2014 r., V CSK 463/13, z 17 lutego 2016 r., III CSK 105/15).

Kolejną kategorią spraw, w których stwierdza się naruszenie życia rodzinnego, jest utrudnianie kontaktów z dzieckiem. Sądy przyjmują, że w tego typu sytuacji naruszone zostaje dobro osobiste określone jako więź emocjonalna (uczuciowa) z dzieckiem, tudzież prawo do niezakłóconego życia rodzinnego i prawo do utrzymywania osobistych kontaktów z poszczególnymi członkami rodziny (zob. wyroki SA w Katowicach z 29 stycznia 2013 r., I ACa 906/12, SO w Bydgoszczy z 12 lutego 2015 r., II Ca 513/14, SA w Gdańsku z 15 lipca 2015 r., I ACa 202/15).

Orzecznictwo wyrażające pozytywny pogląd w odniesieniu do kwestii możliwości stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych przynależnych osobom najbliższym poszkodowanego, który doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, wpisuje się zatem w ogólniejszy trend postrzegania prawa do życia rodzinnego jako dobra osobistego. Jednocześnie jednak, jak wykazano, część judykatury wyraża zapatrywanie negujące taką dopuszczalność – właśnie ze względu na istotę uregulowanej w art. 23 k.c. kategorii dóbr osobistych.

b) podmiotowe granice odpowiedzialności odszkodowawczej

Omawiając przedstawione zagadnienie nie sposób pominąć problemu związanego z tym, czy bliskich osoby, która doznała uszczerbku na zdrowiu, należy uznać za bezpośrednio czy też pośrednio poszkodowanych, i czy mają oni legitymację, by dochodzić roszczeń z art. 448 k.c.

Według koncepcji bezprawności względnej uprawniona do żądania świadczeń odszkodowawczych jest tylko ta osoba, która bezpośrednio poniosła szkodę w następstwie określonego zdarzenia (z wyjątkiem uregulowania z art. 446 k.c.). W takim ujęciu zachowanie sprawcy musi być skierowane przeciwko poszkodowanemu, a tym samym podmiot pośrednio poszkodowany, którego sfera nie była przedmiotem bezpośredniego zamachu ze strony sprawcy, nie może dochodzić odszkodowania. Pogląd ten dominował w judykaturze w zasadzie począwszy od 1972 r. (por. wyrok SN z 28 grudnia 1972 r., I CR 615/72, a także np. uchwała SN z 27 kwietnia 2001 r., III CZP 5/01, czy uchwała Izby Cywilnej SN z 8 października 2010 r., III CZP 35/10). Natomiast według koncepcji bezprawności bezwzględnej poszkodowanym jest ten, kto poniósł uszczerbek pozostający w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem sprawcy, gdyż związek przyczynowi stanowi nie tylko przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, ale jest również kryterium wyznaczającym jej zakres (tak przede wszystkim orzecznictwo sprzed 1972 r., np. wyrok SN z 4 września 1967 r., I PR 23/67, ale też np. wyroki SN z 22 czerwca 2012 r., V CSK 282/11, z 22 czerwca 2012 r., V CSK 338/11, z 15 listopada 2012 r., V CSK 541/11).

Stosownie do art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. uprawnionym do zadośćuczynienia pieniężnego jest ten, którego dobro osobiste zostało naruszone cudzym działaniem. Analiza językowa tych przepisów nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, jak szeroki jest krąg osób, które określić można jako poszkodowanych. Na tym tle w przeszłości przyjmowano, że jeśli w wyniku czynu niedozwolonego poszkodowany poniósł śmierć, wówczas członkowie jego rodziny mogą zostać uznani co najwyżej za pośrednio poszkodowanych, gdyż przyczyną ich szkody nie było działanie sprawcy wypadku. W ostatnich latach Sąd Najwyższy przyjął jednak, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom – krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, natomiast dla osób mu bliskich jest to naruszenie ich dobra osobistego. Również więc osoba bliska, dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c., może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Uznano przy tym, że nowelizacja art. 446 k.c. nie pozbawia najbliższych

członków rodziny zmarłego możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Mogą oni zatem opierać swoje żądanie zarówno na art. 446 § 4, jak i art. 448, przy czym ten pierwszy przewiduje na ich rzecz ułatwienia dowodowe (m.in. uchwała SN z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, i postanowienie składu siedmiu sędziów SN z 27 czerwca 2014 r., III CZP 2/14).

Po ten właśnie pogląd sięgają po części sądy na gruncie spraw dotyczących roszczeń, którym poświęcony jest niniejszy wniosek, dla uzasadnienia prawa bliskich poważnie poszkodowanego do zadośćuczynienia z tytułu naruszenia ich dóbr osobistych. W przywołanych wyrokach Sądu Najwyższego o sygn. II CSK 719/15 i V CSK 291/16 odwołano się jednak również do koncepcji bezprawności bezwzględnej. Niektóre sądy negują natomiast dopuszczalność istnienia legitymacji czynnej po stronie osób bliskich w sytuacji, gdy poszkodowany nie zmarł w wyniku wypadku.

c) doktryna

W odniesieniu do omawianych kwestii wypowiedziano się również w piśmiennictwie prawniczym. W tym miejscu zostanie pokrótce omówionych kilka z tych głosów.

Zdaniem Bogusława Lackorońskiego wątpliwości budzi teza o obowiązywaniu zasady odpowiedzialności cywilnej na ogólnych podstawach wyłącznie wobec poszkodowanych w wyniku bezpośrednich naruszeń dóbr. Nie ma ona wyraźnej podstawy prawnej, a jej uzasadnianie za pomocą wnioskowań *a contrario* z przepisów takich jak art. 446 k.c., czy za pomocą konstrukcji teoretycznych takich jak bezprawność względna, która jest obca polskiemu systemowi odpowiedzialności cywilnej *ex delicto*, wydaje się niewystarczające. Na tle tego zagadnienia pojawia się także problem natury bardziej ogólnej, który można ująć w pytaniu, czy sposób naruszenia dobra podmiotu prawa cywilnego, a w szczególności sposób wyrządzenia szkody, może przesądzać *a priori* o możliwości udzielenia bądź odmowy udzielenia ochrony podmiotom prawa cywilnego. Przepis art. 448 k.c. nie różnicuje możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdy wynikłe z naruszenia dóbr osobistych ze względu na sposób naruszenia. Zgodnie z zasadą *lege non distinguente nec nostrum est distinguere* niedopuszczalne jest zatem różnicowanie ochrony udzielanej w przypadku naruszenia dobra osobistego z uwagi na bezpośredni lub pośredni sposób dokonanego naruszenia. Oczywiście podmiot poszukujący ochrony musi wykazać, że przedmiotem naruszenia była wartość ściśle związana z jego osobą. Brak jest wyraźnych normatywnych i dogmatycznych przeciwwskazań do przyznawania ochrony na podstawie art. 448 k.c. podmiotom, którym została wyrządzona szkoda niemajątkowa w wyniku pośredniego naruszenia szczególnego rodzaju dobra osobistego, jakim jest życie najbliższych członków rodziny (uznane w orzecznictwie za dobro osobiste więzi rodzinne) oraz podmiotom poszkodowanym w wyniku pośredniej ingerencji w sferę ich życia prywatnego (*Odpowiedzialność cywilna za pośrednie naruszenie dóbr*, Warszawa 2013, s. 252-270, 379-382).

Marcin Orlicki, odnosząc się do akceptacji na gruncie orzeczniczym możliwości dochodzenia na podstawie art. 448 k.c. roszczeń o zadośćuczynienie za śmierć najbliższego

członka rodziny zmarłego przed dniem 3 sierpnia 2008 r., zwraca uwagę – co odnosić się może również do zagadnienia podniesionego w niniejszym wniosku – że ubezpieczyciele są konfrontowani po wielu latach od zakończenia okresu ubezpieczenia z roszczeniami, których nie mogli przewidzieć w momencie zawierania umowy. Dokonana w kilka lat później zmiana wykładni dotychczas obowiązujących przepisów powoduje, że wszelkie rachuby i analizy dotyczące wysokości składki, która powinna wszak zapewnić wykonanie wszystkich zobowiązań z umowy ubezpieczenia, tracą na znaczeniu. Nieprzewidziane wcześniej koszty muszą zatem być pokrywane z bieżących składek, co spowoduje konieczność ich podwyżek w tych zakładach ubezpieczeń, które wykonują działalność ubezpieczeniową od wielu lat. To z kolei zakłóca właściwą konkurencję pomiędzy nimi a ubezpieczycielami obecnymi na polskim rynku od niedawna (*O możliwości dochodzenia roszczeń o zadośćuczynienie za śmierć najbliższego członka rodziny zmarłego przed dniem 3 sierpnia 2008 r.*, Prawo Asekuracyjne 2013, nr 4, s. 13-20).

Maciej Kaliński zaznacza, że roszczenie odszkodowawcze może przysługiwać jedynie osobie, przeciwko której bezpośrednio było skierowane zdarzenie szkodzące. W polskim prawie nie ma generalnej normy chroniącej interesy osób pośrednio poszkodowanych, naruszone wskutek zdarzenia szkodzącego. Istnieją jedynie normy szczególne chroniące osoby trzecie (art. 446 § 1 k.c.). Wstrząs psychiczny doznany przez inną osobę niż bezpośrednio poszkodowany zmarły nie stanowi podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę majątkową, jak również niemajątkową. Więzy rodzinna nie stanowi dobra osobistego. Prawo do zasadniczo swobodnego naruszania owej więzi przez którąkolwiek z jej stron wyraża rzekome prawo do więzi z jego istotnej treści, czyniąc z niego *nudum ius* w relacji do obiektu więzi, a zatem w najistotniejszym zakresie (*Ograniczenie indemnizacji do podmiotów bezpośrednio poszkodowanych – w związku z nowelizacją art. 446 Kodeksu cywilnego*, Przegląd Sądowy 2014, nr 3, s. 7-23).

Monika Wałachowska wskazuje, że kompensacja krzywdy doznanej przez osoby najbliższe poszkodowanego, który doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu, jest dopuszczalna w coraz większej liczbie państw europejskich, takich jak Austria, Belgia, Estonia, Francja, Hiszpania, Portugalia, Słowenia, Szwecja czy Włochy. Jednocześnie jej zdaniem *de lege lata* na gruncie prawa polskiego nie ma podstaw do zasądzenia w tego typu sprawach zadośćuczynienia, poza rzadkimi przypadkami wykazania rozstroju zdrowia po stronie osoby bliskiej. *De lege ferenda* zasadna byłaby natomiast zmiana art. 445 k.c. poprzez dodanie § 4, który przewidywałby wyraźną podstawę do dochodzenia zadośćuczynienia przez osoby bliskie (*Wynagrodzenie szkód deliktowych doznanych przez pośrednio poszkodowanych*, Warszawa 2014, s. 385-407).

Jak podnosi Leszek Bosek, więzy rodzinna nie jest dobrem osobistym, ma ona bowiem charakter interpersonalny, a nie osobisty, co jest warunkiem uznania określonej wartości za dobro osobiste. Więzy rodzinny trudno postrzegać nawet jako wartość świata uczuć, choćby zobiektywizowaną, gdyż nie jest ona ściśle związana z wewnętrzną stroną życia człowieka, lecz jest immanentnie związana z innym człowiekiem. Dobra osobiste nie mogą być zaś refleksem cudzych dóbr. Ponadto, argumentacja konstytucyjna wysnuwana przez sądy nie

dostarcza dowodu, że art. 18 i 71 Konstytucji RP, wskazujące na wymóg udzielania ochrony życiu rodzinnemu, określają dobra osobiste. Kwalifikowanie więzi rodzinnych między osobami żyjącymi jako dobra osobistego nie jest wymagane przez Konstytucję. Ponadto, w reżimie odpowiedzialności deliktowej tylko osoba bezpośrednio dotknięta bezprawnym działaniem może być uznana za poszkodowaną, o ile naruszona norma prawna chroni jej interesy. Dobra prawne najbliższych członków rodziny są naruszane pośrednio, gdyż czynnik sprawczy oddziałuje na nie naruszając inne dobra, przysługujące innej osobie. Sztuczna jest zatem dokonana przez Sąd Najwyższy czysto formalna kwalifikacja statusu osób pośrednio poszkodowanych na bezpośrednio poszkodowane. Dopuszczanie kompensacji majątkowej uczuć najbliższych członków rodziny może z kolei utrwalać niebezpieczny społecznie obraz osób chorych i kalekich jako niepełnowartościowych (*W sprawie kwalifikacji więzi rodzinnej jako dobra osobistego. Uwagi krytyczne na tle aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego*, Forum Prawnicze 2015, nr 3, s. 3-19).

Konrad Osajda jest zdania, że bliski może wystąpić do sprawcy wypadku (bądź jego ubezpieczyciela) o zapłatę zadośćuczynienia nie tylko wówczas, gdy ofiara wypadku poniesie śmierć, ale też w razie doznania przez nią poważnego uszczerbku na zdrowiu. Czyn taki stanowi bowiem naruszenie dobra osobistego bliskich poszkodowanego. Przy wykładni przepisów o ochronie dóbr osobistych należy uwzględnić argumenty aksjologiczne, a także wziąć pod uwagę tendencje występujące w zagranicznych systemach prawnych. Co istotne, sprawca wypadku, na skutek którego poszkodowany doznaje poważnej szkody osobowej, jednym czynem wyrządza różnym podmiotom różnego rodzaju krzywdę. Dla osoby poszkodowanej naruszonym dobrem osobistym jest zdrowie, natomiast dla osoby jej bliskiej jest to więź bliskości połączona z więzią emocjonalną (*Zadośćuczynienie za doznanie przez bliskiego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku*, Państwo i Prawo 2016, nr 1, s. 73-86).

Ewa Bagińska zaznacza, że poszkodowanym w sensie prawnym jest osoba, która doznała szkody polegającej na kompensacji i przeciwko której bezpośrednio zostało skierowane zdarzenie sprawcze. Roszczenia przewidziane w art. 444, art. 445 i art. 448 k.c. chronią wyłącznie bezpośrednio poszkodowanych, natomiast roszczenia osób pośrednio poszkodowanych reguluje wyczerpująco art. 446 k.c. Idea zasądzenia zadośćuczynienia dla najbliższych w związku z poważnym uszczerbkiem na zdrowiu bezpośrednio poszkodowanego nie tylko pomija historię kształtowania się prawa czynów niedozwolonych i sprzeciwia się przepisom kodeksu cywilnego (art. 445 i art. 446), ale również nie uwzględnia skutków przyjęcia proponowanej rozszerzonej interpretacji art. 448 k.c. dla całego systemu prawa, jak również skutków społecznych wiążących się ze zwiększeniem roszczeniowości przy braku pokrycia ubezpieczeniowego (*Dopuszczalność dochodzenia przez osoby bliskie zadośćuczynienia w związku z doznaniem poważnej szkody na osobie przez bezpośrednio poszkodowanego*, IUSTITIA 2016, nr 2, s. 69-78).

Kinga Michałowska podkreśla, że postrzeganie dobra osobistego jako wartości ściśle związanej z wewnętrzną stroną życia nie da się pogodzić z charakterystyczną dla więzi rodzinnej sferą zewnętrzną. Zakres pojęciowy więzi rodzinnej odnosi się do relacji interpersonalnych i może stanowić źródło relacji rodzinnych. Więź rodzinna, a raczej jej

utrata, nie powinna być zatem postrzegana w kategorii dobra osobistego, a co najwyżej jako jedna z przesłanek krzywdy. Jednocześnie więź ta wymaga ochrony, co jednak materializuje się w stanowiącym dobro osobiste życie rodzinnym. Ochrona ta realizowana jest za pomocą przysługujących każdemu człowiekowi rodziny praw podmiotowych, w tym prawa do niezakłóconego życia rodzinnego, prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do posiadania rodziców, prawa do utrzymywania i kultywowania kontaktów rodzinnych. W takim ujęciu więź stanowi element wypełniający uznane za dobro osobiste życie rodzinne (*Niemajątkowe wartości życia rodzinnego w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2017, s. 262-273).

Rozbieżność w wykładni art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych

Spośród przedstawionych w niniejszym wniosku spraw będących przedmiotem rozstrzygnięcia sądów w ośmiu przypadkach stroną pozwaną stanowiły zakłady ubezpieczeń ponoszące odpowiedzialność gwarancyjną z tytułu umów obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W celu wykazania przesłanki rozbieżności w wykładni prawa odnoszącej się do drugiego z wątków niniejszego wniosku poniżej wskazane zostaną orzeczenia, w których sądy zaprezentowały wykładnię norm prawnych zakładającą, że roszczenie osób bliskich poszkodowanemu o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu naruszenia ich dóbr osobistych nie wchodzi w zakres tego ubezpieczenia oraz orzeczenia, które prezentują odmienny punkt widzenia.

POGLĄD NEGATYWNY

- Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 16 stycznia 2015 r. (I ACa 1430/14)

Z transkrypcji wygłoszonego uzasadnienia wynika, że Sąd uznał za zasadny podniesiony przez pozwaną zakład ubezpieczeń zarzut naruszenia art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zaznaczył równocześnie, że kwestia ta ma jednak drugorzędne znaczenie, skoro w sprawie w ogóle nie dochodzi do ustalenia zasady odpowiedzialności sprawcy wypadku komunikacyjnego za naruszenie dobra osobistego osoby, która nie posiada legitymacji czynnej.

- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 18 stycznia 2017 r. (I ACa 1103/16).

W sprawie tej powodowie podnosili, że w wyniku potrącenia ich syna przez pojazd mechaniczny, skutkującego niedowładem czterokończynowym oraz poważnymi zaburzeniami neurologicznymi i psychicznymi, naruszone zostało ich prawo do życia w pełnej rodzinie i prawo do realizowania się w roli rodzica. Sąd stwierdził w związku z tym, że powodowie upatrują swej szkody – naruszenia dóbr osobistych – nie w ruchu pojazdu, tylko w konsekwencjach dla siebie wynikających ze stanu zdrowia swego syna będącego poszkodowanym w wypadku komunikacyjnym. Ich roszczenie, jako niepozostające w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem pojazdu, nie może zostać uwzględnione w świetle art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

POGLĄD POZYTYWNY

- Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 27 stycznia 2016 r. (I ACa 1516/15).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 34 ust. 1. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych Sąd wskazał, że rozpoznawana sprawa dotyczy roszczeń osób pośrednio poszkodowanych czynem niedozwolonym. W jego ocenie treści tego przepisu nie należy odczytywać literalnie, poprzez przyjęcie, że odpowiedzialność z ubezpieczenia OC obejmuje jedynie odszkodowanie, nie zaś zadośćuczynienie. Ubezpieczeniem tym objęta jest odpowiedzialność cywilna osoby kierującej pojazdem, ta zaś może przybierać postać obowiązku zapłaty odszkodowania bądź zadośćuczynienia, albo też z obydwu tych tytułów. Innymi słowy, odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego. Zadośćuczynienie jest szczególną postacią odszkodowania mającą na celu zrekompensovanie szkody niemajątkowej (krzywdy). Ani art. 34 powołanej ustawy, ani żaden inny nie wyłącza naprawienia przez ubezpieczyciela szkód niemajątkowych wyrządzonych przez kierującego pojazdem. Nie ma żadnych przesłanek do przyjęcia, aby przepis ten zawierał zamknięty katalog dóbr osobistych i by wśród nich nie zawierało się prawo do niezakłóconego życia rodzinnego czy więzi rodzinnej.

- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 1 grudnia 2016 r. (I ACa 601/16).

W świetle uzasadnienia wyroku nawet, gdyby przyjąć, że więzi rodzinne są dobrem osobistym, to w tym konkretnym przypadku nie doszło do takiego ich naruszenia, które skutkowałoby koniecznością zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c., choć naruszenie to pozostawałoby w granicach odpowiedzialności ubezpieczyciela wynikającej z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Ponadto:

- Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 5 kwietnia 2013 r. (I ACa 1143/12) oddalił powództwo ze względu na brak legitymacji czynnej powoda, nie odniósł się natomiast do kwestii zakresu odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela;
- Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 29 września 2016 r. (I ACa 1022/16) oddalił powództwo ze względu na brak legitymacji czynnej powoda, nie odniósł się natomiast do kwestii zakresu odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela;
- Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 21 grudnia 2016 r. (I ACa 617/16) oddalił powództwo ze względu na niestwierdzenie naruszenia dobra osobistego powódki, nie odniósł się natomiast do kwestii zakresu odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela;
- Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 29 grudnia 2016 r. (I ACa 1458/16), zmieniając wyrok sądu I instancji, jako podstawę prawną oddalenia powództwa wskazał na art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i nie odniósł się do zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia przepisu normującego zakres odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela.

Problem zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych

Problematyka zakresu obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w kontekście roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne z tytułu naruszenia dobra osobistego była już przedmiotem badania ze strony Sądu Najwyższego. W uchwałach

z 7 listopada 2012 r. (III CZP 67/12) i z 20 grudnia 2012 r. (III CZP 93/12) podkreślono, że zarówno § 10 ust. 1 nieobowiązującego już rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 z późn. zm.), jak i art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, nie wyłączają z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

W uzasadnieniu pierwszej z uchwał Sąd Najwyższy podkreślił, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń i jej granice są wyznaczone odpowiedzialnością ubezpieczonego. Pojęcie szkody rozumie się szeroko, jako obejmujące wszelkie uszczerbki – zarówno majątkowe, jak i niemajątkowe. Postacią odszkodowania za szkodę niemajątkową na osobie jest także zadośćuczynienie za własną krzywdę osoby bliskiej zmarłego, wyrządzoną przez spowodowanie śmierci uczestnika wypadku komunikacyjnego. Świadczenie to nie zostało zaś wyłączone z zakresu ochrony ubezpieczeniowej. Na gruncie drugiej z uchwał Sąd Najwyższy poddał analizie brzmienie art. 34 ust. 1 ustawy zarówno sprzed, jak i po nowelizacji, która weszła w życie w dniu 11 lutego 2012 r., zaznaczając przy tym, że jej celem było usunięcie ewidentnej usterki redakcyjnej. Polegała ona na niefortunnym użyciu zwrotu „szkodę, której następstwem jest”, powodującego, że z treści pierwotnego brzmienia przepisu – wbrew oczywistemu stanowi rzeczy – wynikało, iż naprawiana szkoda jest przyczyną zamiast skutkiem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. W nowym brzmieniu mowa jest już o „szkodzie, będącej następstwem”. Zdaniem Sądu Najwyższego brak jest jednak racjonalnych powodów, aby dopatrywać się w tym przypadku merytorycznej zmiany przepisu i przyjmować, że dopiero jego nowelizacja dała podstawę do objęcia ubezpieczeniem OC zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Omówione uchwały są w pełni zgodne z wyrokami Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 24 października 2013 r. w sprawach C-22/12 Katarína Haasová oraz C-277/12 Vitālijs Drozdovs. Trybunał orzekł wówczas, iż przepisy dyrektyw komunikacyjnych należy interpretować w ten sposób, że obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej wynikającej z ruchu pojazdów mechanicznych musi obejmować zadośćuczynienie za szkody niematerialne poniesione przez osoby bliskie poszkodowanych, którzy zmarli w wypadku drogowym, o ile zadośćuczynienie to jest przewidziane z tytułu odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego przez właściwe dla sporu w postępowaniu głównym prawo krajowe. Na gruncie sprawy C-22/12 Trybunał podkreślił dodatkowo, iż nie jest istotna okoliczność, że przepisy o zadośćuczynieniu za szkodę niematerialną poniesioną wskutek śmierci osoby bliskiej znajdują się w części kodeksu cywilnego, która jest poświęcona naruszeniom praw jednostki i która jest autonomiczna w stosunku do części poświęconej odpowiedzialności cywilnej. Skoro bowiem odpowiedzialność osoby ubezpieczonej ma źródło w wypadku drogowym i ma charakter cywilny, brak jest podstaw, by uznać, że odpowiedzialność ta nie

jest objęta zakresem krajowego materialnego prawa odpowiedzialności cywilnej, do którego odsyłają dyrektywy komunikacyjne.

Jak wynika z przedstawionej przez Rzecznika analizy orzecznictwa, w odniesieniu do spraw, w których podstawa faktyczna roszczenia o zadośćuczynienie wiąże się z naruszeniem prawa do życia rodzinnego (więzi rodzinnych) w związku z wyrządzeniem bliskiemu członkowi rodziny poważnej szkody osobowej, sądy kierują się rozbieżną wykładnią norm prawnych regulujących zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela. W części z nich wprost wyrażono przy tym pogląd, że w takim przypadku roszczenie bliskich o zapłatę zadośćuczynienia nie może zostać uwzględnione w świetle art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Nie wydaje się jednak, by czynienie takiego rozróżnienia, w zależności od tego, czy przyczyna naruszenia dobra osobistego wynikała ze śmierci osoby bliskiej czy też z poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia tej osoby, posiadało jakiegokolwiek oparcie w brzmieniu tego przepisu czy innych argumentach natury prawnej. Warto w szczególności zaznaczyć, że zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości mająca zastosowanie zgodnie z prawem krajowym odpowiedzialność cywilna wynikająca z ruchu pojazdów winna być objęta obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w pełnym zakresie (por. wyrok z 23 października 2012 r. w sprawie C-300/10 Marques Almeida).

Podsumowanie

Jak trafnie wskazano w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2010 r. (IV CSK 307/09, z 10 listopada 2010 r.), *„Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź, wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa, w tym ochronie prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. (...) prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c.”* Wydaje się, że prawidłowe ujęcie tego dobra osobistego może wymagać odniesienia się nie tyle do naruszonej na skutek czynu niedozwolonego więzi rodzinnej, będącej wyrazem relacji interpersonalnych, ale do wartości ściśle związanej z osobą występującą z roszczeniem, co chyba najlepiej można określić jako prawo do życia w rodzinie lub prawo do życia rodzinnego. Naruszenie omawianego w niniejszym wniosku dobra osobistego może nastąpić w różny sposób. W orzecznictwie przesądzono, że dzieje się tak w razie spowodowania na skutek czynu niedozwolonego śmierci osoby bliskiej, zamiany noworodków po porodzie czy też utrudniania kontaktów z dzieckiem. Jak się wydaje, może to jednak dotyczyć także innych stanów faktycznych.

Zaznaczyć trzeba w związku z tym, że w razie doznania przez poszkodowanego szczególnie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia dochodzi do zaburzenia dotychczasowych relacji z osobą najbliższą (lub też niemożności nawiązania normalnych relacji, np. gdy poszkodowanym jest noworodek). Stan taki niewątpliwie powoduje ból, cierpienie i poczucie krzywdy u członków najbliższej rodziny. Może też prowadzić

do istotnego zaburzenia dotychczasowego życia całej rodziny i poszczególnych jej członków. Mowa tu przede wszystkim o przypadkach wywołania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia o tak znacznym rozmiarze, że ze względu na stopień intensywności negatywnych skutków zdarzenia szkodzącego oraz ich trwałość lub długotrwałość dochodzi do naruszenia więzi rodzinnych pomiędzy bliskimi a poszkodowanym. Bliscy poszkodowanego, który wymaga długotrwałej i intensywnej opieki, współuczestniczą w jego cierpieniu. Zostają skazani na stałą obawę o jego zdrowie i los, a jednocześnie pozbawieni realnej możliwości budowania, pielęgnowania i kształtowania prawidłowych relacji rodzinnych czy realizowania się w pełni w danej roli rodzinnej (matki, ojca, syna, córki itd.).

Biorąc pod uwagę powyższe w ocenie Rzecznika Finansowego bliskim osoby, która w wyniku deliktu doznała poważnego uszczerbku na zdrowiu, powodującego faktyczne zerwanie lub poważne ograniczenie więzi rodzinnych, przysługuje roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu naruszenia ich własnego dobra osobistego. Zdaniem Rzecznika w przypadku uznania, że bliscy poszkodowanego mogą żądać zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego, o którym mowa w art. 448 k.c., należy zdecydowanie opowiedzieć się też za wykładnią norm wynikających z przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, która zakłada możliwość dochodzenia tego typu roszczeń z tytułu umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Reasumując przedstawione rozważania stwierdzić należy, że przedstawione w niniejszym wniosku rozbieżności w orzecznictwie wymagają usunięcia poprzez podjęcie uchwały przez Sąd Najwyższy. Składając przedmiotowy wniosek Rzecznik Finansowy kieruje się zarówno koniecznością ochrony praw i interesów klientów podmiotów rynku finansowego, jak również dobrem wymiaru sprawiedliwości, mając na względzie zasadę pewności prawa wynikającą z art. 2 Konstytucji RP.

Z powyższych względów wnoszę jak w *petitum*.